

FLORIANA ZNANIECKIEGO SOCJOLOGICZNA WIZJA KULTURY FIZYCZNEJ¹

Problematyka kultury fizycznej może być rozpatrywana z różnych punktów widzenia, a mianowicie właściwych naukom technicznym, przyrodniczym i humanistycznym. Wydaje się, że – historycznie rzecz biorąc – refleksja teoretyczna w interesującym nas zakresie zjawisk rozwijała się w tej właśnie kolejności. Początkowo główny wysiłek kierowano na opanowanie techniki zachowań ruchowych, w tym sportowych. Proces ten dokonywał się bądź w sposób „naturalny”, tzn. przez powielanie poszczególnych umiejętności z pokolenia na pokolenie na zasadzie bezpośredniego przekazu doświadczeń, bądź zachowania te nabywano w specjalnie powołanych instytucjach, np. w gimnazjach starogreckich lub szkołach rycerskich. W tym drugim przypadku czynnością wyrabiania odpowiednich nawyków zajmowały się specjalnie do tego celu powołane i przygotowane osoby. Być może narodziny profesji wychowania fizycznego i ubieganie się przez nią o miejsce wśród tradycyjnych zawodów, wymagających fachowego przygotowania, stało się jedną z istotnych przyczyn rozwoju wiedzy przyrodniczej w zakresie wychowania fizycznego w XIX i XX w., co najsilniej ujawnione zostało w systemie Linga oraz w poglądach jego zwolenników i propagatorów. Proces ten ułatwiony został zapewne przez wzmożony rozwój nauk przyrodniczych w XIX w., co szczególnie docenili i podkreślili zwolennicy filozofii pozytywistyczne.

Wpływ nauk przyrodniczych – szczególnie anatomii i fizjologii – na teorię wychowania fizycznego był także w Polsce pierwszych dziesięcioleci XX

¹ Praca została przygotowana na podstawie rozdziału *O pełnię humanistycznego spojrzenia na kulturę fizyczną. Propozycja socjologiczna Floriana Znanieckiego* помещonego w autorskim, klasycznym dziele: Z. Krawczyk (1970), *Natura, kultura – sport*, Warszawa: 272-312.

w. bardzo znaczny, co zresztą zdecydowało w poważnym stopniu o współczesnym modelu tzw. nauk o wychowaniu fizycznym². Niemniej jednak wraz z pojawieniem się i rozwojem na terenie filozofii i metodologii nauk dyskusji, dzięki której dojrzało powoli przekonanie o odrębności humanistyki jako nauki o kulturze (w odróżnieniu od nauk o przyrodzie), zrodziła się myśl rozbudowy humanistycznego, w tym socjologicznego, spojrzenia na kulturę fizyczną. Symptomy tego przekonania możemy odnaleźć w nielicznych zresztą, wypowiedziach W.R. Kozłowskiego, E. Piaseckiego, S. Ciechanowskiego, Z. Gilewicza oraz bardziej fragmentarycznie u innych teoretyków wychowania fizycznego w Polsce. Jednakże ich krąg zainteresowań, wykształcenie, a także atmosfera środowiska naukowego, z którego się wywodzili, nie sprzyjały powstaniu rozbudowanych analiz społecznego aspektu kultury fizycznej. Najwięcej pod tym względem dokonał wspomniany już E. Piasecki, ale i on na terenie nauk społecznych czuł się niezbyt pewnie.

Pierwszy, posiadający charakter względnie rozwiniętej i całościowej teorii pogląd na interesujące nas zjawiska, zaprezentował Florian Znaniecki, filozof kultury i socjolog, który jako jedyny w literaturze polskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego podjął próbę spojrzenia na wychowanie fizyczne i sport z punktu widzenia socjologii.

Warto więc podkreślić, że pierwsza próba socjologicznego spojrzenia na zagadnienia kultury fizycznej – teren dotąd zajmowany głównie przez przyrodników – dokonana została przez przedstawiciela nauk humanistycznych, ściślej – społecznych. Zastosowano tu praktycznie dyrektywę wykorzystania metody socjologicznej do badania nowych, nie objętych dotąd zjawisk społecznych. W ten sposób zarysowana została wstępnie także dziś interesująca perspektywa tworzenia socjologicznej teorii kultury fizycznej.

Ogólnie mówiąc, propozycję Znanieckiego od wspomnianych wyżej odróżnia to, iż była ona tworzona dla celów teoretycznych a nie praktycznych. Jej ideologiczne funkcje są więc bardziej ukryte, a ona sama nie stała się bezpośrednim ani pośrednim narzędziem społecznego działania.

Próbę całościowego spojrzenia na dorobek teoretyczny Floriana Znanieckiego ułatwiają studia nad wydaną dopiero w kilka lat po jego śmierci,

Zagadnienia te szerzej omawia Ryszard Wroczyński w artykule poświęconym narodzinom nowoczesnego wychowania fizycznego. Zob. R. Wroczyński (1965), *Z rozważań nad genezą nowoczesnego wychowania fizycznego. Szkic historyczno-porównawczy*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1. Pewne dane z tego zakresu, szczególnie dotyczące Polski, znajdzie czytelnik w pracy: A. Wohl (1955), *O obiektywnym charakterze praw rozwoju kultury fizycznej*. W: *Konferencja naukowa poświęcona teorii kultury fizycznej*, Warszawa.

niedokończoną *Socjologią systematyczną*³. Książka ta uzmysławia ogrom przebytej drogi twórczej jej autora, stanowi bowiem swoistą syntezę wcześniejszych poszukiwań Znanieckiego, a jednocześnie jest akordem końcowym, usiłującym w pewien sposób zamknąć dorobek całego życia autora zawarty w *Socjologii wychowania*, uprzytamniając pośrednio jego znaczenie dla polskiej i światowej socjologii. Znajduje się w owym dorobku 18 pozycji książkowych (z czego połowa w języku angielskim) oraz 70 artykułów naukowych zamieszczonych w większości w polskim czasopiśmiennictwie filozoficznym i socjologicznym⁴. Plon to imponujący, jeśli zważymy, że kolejne dzieła były wyrazem i manifestacją konsekwentnie rozwijanej socjologicznej teorii społeczeństwa i jego kultury.

Wyrastał Znaniecki w klimacie sporów filozoficznych i metodologicznych⁵, w wyniku których zarysowała się perspektywa odrębności przedmiotu nauk humanistycznych i swoistości rozumienia ludzkiego świata (Dilthey, Wildelband, Rickert). Toteż od zarania swojej działalności naukowej włączył się aktywnie w owe spory, proponując ogląd świata obiektywnego przez pryzmat doświadczeń człowieka myślącego i działającego. „Myśl nie jest (...) ani zwierciadłem odbijającym rzeczywistość – pisał – ani zlewającą się ze swym przedmiotem intuicją, ani bezpłodną grą czystych pojęć. Ma ona wszelkie cechy produkcyjnej, twórczej działalności”⁶.

Rzeczywistość społeczną rozumiał Znaniecki „jako świat widziany oczyma ludzi. Była to zatem rzeczywistość kulturalna, zbiór idei i wartości społecznych – jednocześnie zinterioryzowanych. W myśl owego rozumienia zjawisk społecznych „najistotniejszą, ogólną cechą przedmiotów i faktów badanych przez humanistę jest właśnie to, że są one czyjeś, czyli, że istnieją

³ F. Znaniecki (1965), *Social Relations and Social Roles. The Unfinished Systematic Sociology*, San Francisco.

⁴ Zob. *Books and articles on F. Znaniecki's ideas*, <http://fundacjaznanieckiego.amu.edu.pl/publikacje-o-znanieckim/> (29.12.2020).

Florian Znaniecki urodził się w 1882 r. w majątku Świątniki na Kujawach. Niedługo potem znalazł się wraz z rodzicami w zaborze rosyjskim, gdzie ojciec trudnił się zarządzaniem posiadłościami ziemskimi. Dalsze perypetie życiowe chłopca i młodzieńca przypominają żywo losy potomstwa Niechciców z *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej, jednak bez doświadczeń w radykalnym ruchu społecznym, co nie pozostanie bez wpływu na późniejsze przekonania ideowe Znanieckiego. Wychowanie humanistyczne otrzymał w gimnazjach w Warszawie i Częstochowie. Tu nastąpiło także pierwsze spotkanie z filozofią i zawarcie z nią – jak się później okazało – trwałego związku. Po 1909 r. przyszedł studia na uniwersytetach w Warszawie, Genewie, Zurichu, Paryżu i Krakowie, gdzie Znaniecki miał okazje zetknąć się z największymi umysłami ówczesnej europejskiej humanistyki.

⁶ F. Znaniecki (1912), *Humanizm i poznanie*, Warszawa: 149.

w działaniu i doświadczeniu pewnych ludzi i posiadają te właściwości, które im owi działający i doświadczający ludzie nadają w swych czynnościach i dążeniach. Tę zasadniczą cechę – rozumował dalej Znaniecki – nazywamy współczynnikiem humanistycznym przedmiotów i faktów, które humanista bada. Gdybyśmy współczynnik humanistyczny usunęli z jakiegokolwiek dziedziny badanej przez naukę humanistyczną, dziedzina ta przestałaby istnieć dla danej nauki”⁷.

Przytoczona z *Socjologii wychowania* definicja współczynnika humanistycznego, który rozwijany przez cały okres twórczości Znanieckiego stał się pojęciem najbardziej charakterystycznym dla jego teorii społecznej, to rezultat pierwszych studiów Znanieckiego z zakresu filozofii kultury. Podstawowe założenia owej koncepcji wyłożył on w pracach: *Zagadnienie wartości w filozofii*⁸ oraz *Humanizm i poznanie*⁹, a rozwinął później, już po kilkuletnich doświadczeniach na terenie socjologii, w *Cultural Reality*¹⁰. W pracach tych należy – jak sądzimy – szukać klucza do zrozumienia rozwiniętych później przez Znanieckiego metodologicznych założeń socjologicznej teorii społeczeństwa i kultury. Fascynacja naukami społecznymi, a szczególnie socjologią, swoiste rozumienie zjawisk społeczno-kulturowych jako przedmiotu badań socjologa, jak też rodzaj materiałów empirycznych, sprowadzających się dla Znanieckiego przede wszystkim do dokumentów osobistych, mają bowiem swoje uzasadnienie w ogólniejszym przekonaniu natury filozoficznej. Znaniecki sądził mianowicie, jak niegdyś Sokrates, że tylko człowiek wart jest poznawania, wszystko inne natomiast tylko o tyle, o ile jest wartością dla człowieka¹¹. „Od dwudziestu kilku wieków – pisał on – ostateczne, najogólniejsze pytanie filozofii brzmiało: czym jest świat? Krytyka poznania ubiegłych dwóch stuleci dodała tu zastrzeżenie: czym jest świat w stosunku do człowieka? Dzisiaj, gdy człowiek staje się miarą wszystkich rzeczy, ostateczne pytanie myśli filozoficznej może być już jedno tylko: czym jest człowiek? To jest cel ostateczny filozoficznych dążeń, ognisko, w którym zbiegać się musi logika i teoria poznania, etyka i estetyka, metafizyka przyrody i metafizyka dziejów”¹².

F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, Warszawa: 20.

⁸ F. Znaniecki (1910), *Zagadnienie wartości w filozofii*, Warszawa.

⁹ F. Znaniecki (1912), *Humanizm i poznanie*, dz. cyt.

¹⁰ F. Znaniecki (1919), *Cultural Reality*, Chicago.

¹¹ F. Znaniecki (1918), *Methodological Note*. W: W.I. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America*, Boston.

¹² F. Znaniecki (1912), *Humanizm i poznanie*, dz. cyt.: 29.

Antropocentryczny obraz świata, uzyskany na gruncie rozważań filozoficznych, był więc dla Znanieckiego punktem wyjścia dla wypracowania podstawowych kategorii systemu socjologicznego, którymi stały się „społeczeństwo” i „kultura”¹³ oraz precyzujące je: „działania społeczne”, „stosunki społeczne”, „osobowość społeczna” i „grupa społeczna”. Jako teoretyk i organizator, m.in. jako kierownik Katedry Socjologii i Filozofii Kultury na Uniwersytecie Poznańskim, twórca Polskiego Instytutu Socjologicznego¹⁴, a po II wojnie światowej prezydent Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego, oddziałął decydująco na model socjologii polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz na współczesny kształt socjologii światowej¹⁵. Dzięki jego wpływom powstały w Polsce w czasie jego działalności naukowej liczne publikacje pamiętników: chłopów, robotników, bezrobotnych, reemigrantów itd., a także prace socjologiczne oparte na dokumentach osobistych, z których przykładowo wymienimy jedynie *Miasto w świadomości jego obywateli*¹⁶ oraz *Młode pokolenie chłopów* Józefa Chałasińskiego¹⁷. Większość prac Znanieckiego posiada charakter syntetyczny. Powstały one pod wpływem ugruntowanego przekonania, że rozwój socjologii wymaga ujęć syntetyzujących

¹³ „Używamy terminu kultura – pisał Znaniecki – dla oznaczenia wszelkich wytworów działalności świadomej, włącznie ze zmianami psychologicznymi, mniej lub więcej dobrowolnie wywołanymi w świadomości działającego osobnika lub grupy. Kultura przeciwstawia się naturze” Zob. F. Znaniecki (1921), *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*, Poznań: 1.

¹⁴ Zob. J. Chałasiński (1946), *Zasadnicze stanowiska we współczesnej socjologii polskiej*, „Przegląd Socjologiczny”, 1-4.

¹⁵ Całościową analizę i ocenę socjologicznej teorii Znanieckiego podjął w nieopublikowanej dysertacji H. Frankel (1959), *The Sociological Theory of Florian Znaniecki*, Illinois. Ponadto pobieżnie zrelacjonowane fakty z życia i działalności naukowej Znanieckiego znajdzie czytelnik w szkicu jego córki. Zob. H. Znaniecka-Łopata (1965), *Florian Znaniecki: His Life*. W: F. Znaniecki, *Social Relations and Social Roles: The Unpublished Systematic Sociology*, San Francisco. W Polsce poświęcił omówieniu poglądów Znanieckiego jeden rozdział książki J. Szczepański (1961), *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa. Wspomnienie napisał J. Chałasiński (1963), *Florian Znaniecki – socjolog polski i amerykański*, „Przegląd Socjologiczny”, 1. Na stosunek Znanieckiego do problematyki kultury fizycznej wskazał, z konieczności bardzo pobieżnie A. Ziemilski (1953), *Florian Znaniecki a kultura fizyczna – 1882-1958*, „Kultura Fizyczna”, 8. Zaproponowaną przez Znanieckiego próbę socjologicznego spojrzenia na zjawiska kultury fizycznej krytycznie i negatywnie ocenił A. Wohl (1955), *O obiektywnym charakterze praw rozwoju kultury fizycznej*, dz. cyt.

¹⁶ F. Znaniecki (1931), *Miasto w świadomości jego obywateli*, Poznań.

¹⁷ J. Chałasiński (1938), *Młode pokolenie chłopów*, t. 1-4, Warszawa.

dorobek szczegółowych badań empirycznych¹⁸. Jednakże obok konieczności tworzenia ogólnej teorii społeczeństwa i kultury, Znaniecki dostrzegał potrzebę i możliwość budowania teorii cząstkowych, obejmujących względnie odrębny fragment czy aspekt zjawisk społecznych. Rezultatem tych przekonań była jego dwutomowa *Socjologia wychowania*¹⁹, zasługująca dla naszych celów na szczególną uwagę, ponieważ jedna z trzech części tomu drugiego poświęcona została omówieniu problematyki wychowania fizycznego. Jest to w Polsce przed 1939 r. fakt bez precedensu. Znaniecki był wówczas jedynym socjologiem, który miał ambicję szerszego syntetycznego wypowiedzenia się w zakresie socjologicznie rozumianej teorii wychowania fizycznego i sportu lub szerzej, socjologicznie pojętej kultury fizycznej.

Zgodnie z poglądem Znanieckiego, wyrażonym w *Socjologii wychowania*²⁰, nie istniała wówczas naukowa teoria wychowania, „gdyż nie było socjologicznych badań nad działalnością wychowawczą jako kompleksem danych obserwatorowi faktów”²¹. Od dawna natomiast nazwę teorii stosowano do określenia wszelkiej refleksji teoretycznej nad wychowaniem dla odróżnienia jej od praktyki²². „W rzeczywistości – pisał Znaniecki – to, co tradycyjnie nosi te nazwę, jest – ściśle mówiąc – technologią wychowania, tj. mniej lub więcej usystematyzowanym zbiorem wiadomości, na których opiera się praktyka wychowawcza”²³. Historycznie rzecz biorąc, dotychczasowa teoria wychowania, której przedmiotem pozostawała jednostka ludzka,

¹⁸ Równocześnie Znaniecki był świadom potrzeby wypracowywania filozoficznych uzasadnień socjologii. Sądził jednak, że „filozoficzne założenia, przyjmowane przez daną naukę, nie są podstawami, na których budowa tej nauki się opiera, lecz narzędziami, którymi posługuje się ona przy wznoszeniu tej budowy. Jedyną podstawą nauki jest doświadczenie” F. Znaniecki (1922), *Wstęp do socjologii*, Poznań: 9. Szczegółowe badania empiryczne były więc dla Znanieckiego podstawą wszelkiej teorii, w tym teorii socjologicznej. Ale też bez owej teorii nie miały one większej wartości.

¹⁹ F. Znaniecki (1928 i 1930), *Socjologia wychowania*, t. 1, *Wychowujące społeczeństwo*, Warszawa i t. 2, *Urabianie osoby wychowanka*, Warszawa.

²⁰ F. Znaniecki (1928), *Socjologia wychowania*, t. 1, dz. cyt.: 20 i nast.

²¹ Szerszą informację na ten temat znajdzie czytelnik w artykule A.O. Uziembło (1966), *Pedagogika społeczna i jej związek z socjologią wychowania*, „Studia Socjologiczne”, 4.

²² Jak się wydaje, uzasadnienie tego poglądu czerpał Znaniecki ze scjentystycznych tendencji dominujących w naukach humanistycznych w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Wyrazem tych tendencji było m.in. utożsamienie nauki o społeczeństwie z socjologią empiryczną, w odróżnieniu od dziewiętnastowiecznych „systemów socjologicznych” Tendencja ta była szczególnie żywa w świadomości amerykańskich kręgów socjologicznych, pod wpływem których Znaniecki pozostawał.

F. Znaniecki (1928), *Socjologia wychowania*, t. 1, dz. cyt.: 20.

była – zdaniem Znanickiego – indywidualistyczna, stąd po pomoc sięgnięto do psychologii (rozumianej indywidualistycznie), a w wychowaniu fizycznym do biologii. Jednostkę, w tym przede wszystkim dziecko, traktowano jako byt niezależny od środowiska. Tymczasem proces wychowania realizuje się w grupie społecznej i poprzez grupę społeczną. Stąd konieczność stopniowego sięgania przez teoretyków wychowania do – obok psychologii i biologii – danych socjologii. Znanicki nie kwestionował zatem biologii i psychologii jako nauk wyjściowych dla wszelkiej teorii wychowania, ale sądził, że należy je dopełnić socjologią i psychologią społeczną, które traktował w tym mariażu jako najistotniejsze. Według Znanickiego, w tradycyjnej humanistyce przyjmowano założenie, że ludzkie reakcje są identyczne w identycznych warunkach. Na tym przekonaniu opierały się teorie motywów, zachowań, ról i norm społecznych. Podobne zasady stosowano w pedagogice szkolnej. Wszak programy są całkowicie ujednolicone i dopiero metoda indywidualizacji częściowo modyfikuje tę zasadę. Przekonanie to legło u podstaw zainteresowań psychologów i pedagogów czynnikami obiektywnymi, a szczególnie ekonomicznymi²⁴. Wydawało się im bowiem, że tym sposobem odkrywają podstawę pewnych prawidłowości zachowań. Tymczasem istota zagadnienia tkwi ciągle w fakcie oddziaływania czynników naturalnych na kulturę, rządzącą się własnymi prawami, oraz czynników indywidualnych na przebieg procesów społecznych i odwrotnie²⁵.

Znanicki przeciwstawił się więc dotychczasowym sposobom pojmowania wychowania i proponował własne, socjologiczne rozumienie tego pojęcia. „Wychowanie – jego zdaniem – jest to działalność społeczna, której przedmiotem jest osobnik będący kandydatem na członka grupy społecznej i której zadaniem, warunkującym faktyczne jej zamiary i metody, jest przygotowanie tego osobnika do stanowiska pełnego członka²⁶. Kompleks zagadnień tak rozumianej teorii wychowania rozpada się na dwa działy, które nazwał „społecznymi warunkami wychowania” i „społecznym przebiegiem wychowania”²⁷.

²⁴ Nietrudno zauważyć, że dokonana przez Znanickiego krytyka założeń metodologicznych socjologii odnosi się także – jeśli nie przede wszystkim – do koncepcji zrodzonej na gruncie materializmu historycznego, interpretowanej zgodnie z ówczesnymi tendencjami, jako jednostronnie poszukująca wyjaśnienia zjawisk społecznych w determinantach ekonomicznych.

²⁵ F. Znanicki (1918), *Methodological Note*, dz. cyt.

²⁶ F. Znanicki (2028), *Socjologia wychowania*, t. 1, dz. cyt.: 25.

Tamże.

Kulturowa koncepcja rozwoju fizycznego jednostki

W socjologicznej koncepcji wychowania mieści się – zdaniem Znanieckiego – wychowanie fizyczne jako jego część składowa. Takie ujęcie zagadnienia kazało mu rozumieć wychowanie fizyczne bardzo szeroko, jako zabezpieczenie przez grupę bezpośrednich warunków pożądanego rozwoju fizycznego swoich członków oraz stymulowanie tego rozwoju. W tym sensie każdy człowiek podlega odpowiednim zabiegom, których przedmiotem jest jego wygląd zewnętrzny, w ciągu całego życia, ale szczególnie w okresie stawania się pełnoprawnym członkiem grupy. „Wychowanie – dowodził – wpływające na cielesne właściwości przyszłych członków, czyli wychowanie fizyczne w najogólniejszym znaczeniu tego słowa, polega na urabianiu typów fizycznych zgodnie z wymaganiami społecznymi”²⁸.

W myśl ogólnej teorii kultury Znanieckiego, człowiek jako istota cielesna jest częścią przyrody i dzięki temu także świadomość można traktować jako coś realnego, substancjalnego. Autor *Socjologii wychowania* nie w tym jednak upatrywał wartość ciała ludzkiego, że jest ono warunkiem świadomości. Jest ono wartością samą w sobie ze względu na znaczenie, jakie mu przydaje grupa społeczna. „Ciało jest nam dane świadomie, jest tak samo treścią przesuwającą się przez aktualność, jak inne treści zmysłowe, czy kulturalne. Słowem, jest wartością wśród innych wartości, a nie warunkiem czy podłożem innych”²⁹.

Znaniecki ze względów filozoficznych i metodologicznych nie chciał traktować fizycznej strony człowieka jako podłoża świadomości, gdyż owa hipoteza była sprzeczna z podstawowym twierdzeniem jego filozofii, a mianowicie, że wszystko, co istnieje pozytywnie, jest światem ludzkim. Twierdzenie to odnosi się do świata przyrody, właściwości fizycznych i świadomości człowieka oraz jego wytworów. Wszystkie bowiem dostępne człowiekowi elementy świata posiadają tę wspólną właściwość, że stanowią dla niego wartość. Stąd też, sądził Znaniecki, „uprawnione będzie to stanowisko, które dla ciała zachowa charakter wartości – ważnej, często najważniejszej, wpływającej na liczne fakty w świecie wartości, ale wpływającej jako element tego świata, jako jego część, a nie coś poza nim”³⁰.

Rozgraniczenie czynności fizycznych i rzeczy materialnych od procesów psychicznych i fenomenów duchowych ma, zdaniem Znanieckiego, charakter

²⁸ F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 159.

²⁹ F. Znaniecki (1912), *Studia nad filozofią wartości. Elementy rzeczywistości praktycznej*, „Przegląd Filozoficzny”: 22.

³⁰ Tamże.

konwencjonalny i schematyczny. Elementy rzeczywistości kulturalnej posiadają bowiem zawsze naturę materialno-duchową, a o ich swoistości decyduje przewaga jednego lub drugiego pierwiastka. Tak więc wartość ciała ludzkiego jest względna i mierzy się skalą wartości właściwych kulturze duchowej danej grupy społecznej. Stąd Znaniecki wyraźnie rozróżniał wartość czynności umysłowych i fizycznych.

„Ciało jest narzędziem umysłu – pisał – i znaczenie jego zależy w zupełności od celów, do których człowiek go używa i od metod, za pomocą których jest używane. Praca fizyczna jest użytkiem tego narzędzia, podobnie jak ruch maszyny parowej jest użytkiem maszyny parowej, gdyż oboje służą do urzeczywistnienia planów umysłowych. Jedynym twórcą wartości wyrabianych z pomocą ciała ludzkiego lub maszyny parowej jest działalność umysłowa”³¹.

Z tego rozumowania wynikał dla Znanieckiego wniosek, że traktowanie pracy fizycznej na równi z umysłową lub wyżej jest niedorzecznością (co zarzucał ideologii socjalistycznej). Sądził – jak wynika zresztą z owego utożsamienia czynności ciała ludzkiego i czynności maszyny – że działalność fizyczną traktować należy jako proces przyrodniczy.

Ale owa czynność przyrodnicza rozważana z humanistycznego punktu widzenia każe traktować człowieka, który tę czynność wykonuje, jako wartość i źródło wartości. Ciało ludzkie może więc być wartością hedonistyczną, religijno-magiczną (posiadającą własności magiczne), wreszcie techniczną, estetyczną itd.³². Człowiek bowiem jako istota fizyczna jest, z jednej strony, przedmiotem, na który oddziałuje świat zewnętrzny, zaspokajając jego potrzeby, z drugiej jednak, pozostaje punktem wyjściowym wszelkiej aktywności skierowanej na przekształcanie świata zewnętrznego. W pierwszym przypadku występuje więc jako wartość hedonistyczna, a w drugim jako instrumentalna³³. Znaniecki rozróżniał czynne i bierne typy hedonistyczne: w pierwszym wypadku cechy fizyczne człowieka mają wartość dla innych ludzi, w drugim decydują one o roli pełnionej przez osobnika i mogą być narzędziem czy środkiem podmiotowej przyjemności lub przykrości³⁴.

Fizyczna strona człowieka – zdaniem Znanieckiego – jest wartością relatywną. Najogólniej rzecz biorąc, różnicuje się ona historycznie w zależności od epoki, środowiska i punktu odniesienia³⁵. Członkowie każdej grupy,

³¹ F. Znaniecki (1921), *Upadek cywilizacji zachodniej*, dz. cyt.: 32.

³² F. Znaniecki (1922), *Wstęp do socjologii*, dz. cyt.: 375.

³³ F. Znaniecki (1919), *Cultural Reality*, dz. cyt.: 73-74; F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 162 i nast.

³⁴ F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 220.

³⁵ F. Znaniecki (1919), *Cultural Reality*, dz. cyt.: 131-132.

a szczególnie kandydaci na pełnych członków, zawsze poddają się licznym zabiegom w celu upodobnienia się do pożądanego przez grupę ideału. Cel ten osiągnąć bywa bądź przez sztuczne zabiegi (należy tu np. zniekształcanie twarzy i wydłużanie czaszki u różnych plemion oraz uzyskiwanie np. przez kobiety europejskie w swoim czasie pożądanego szczupłości dzięki użyciu gorsetów), bądź przez świadome i planowe, często bardzo uciążliwe działania naturalne (pielęgnowanie ciała w klasach arystokratycznych, realizowanie wzorów atletycznych w Anglii)³⁶. Ideał zostaje zawsze narzucony jednostce przez grupę. „Jakie cechy zmysłowe posłużą za podstawę do traktowania pewnych osobników jako pięknych lub brzydkich, zdrowych lub chorych, to zależy od tradycji i poglądów przeważających w danej zbiorowości”³⁷.

Człowiek zatem – jako jednostka biologiczna, fizyczna, będąc częścią przyrody, jawi się nam jako „rzeczywistość kulturalna” Cechy fizyczne, biologiczne człowieka to ramy, w których przebiega życie społeczne, które z kolei jest funkcją grupy, ściślej – jej kultury. Nawet takie właściwości jednostki, które zwykło się wiązać z „naturą ludzką” są – jak wykazują liczne analizy – tylko konsekwencją pewnych tradycyjnych wzorów społecznych, właściwych danej zbiorowości³⁸.

Ciało ludzkie – według Znanieckiego – ściślej biorąc jego wygląd zewnętrzny, na który składają się nie tylko cechy naturalne, ale także sztuczne (np. strój), funkcjonuje w charakterze materialnego symbolu cech społecznych. Jest to jak gdyby widoczna dla wszystkich legitymacja, świadcząca o przynależności danego osobnika do pewnej klasy czy grupy społecznej. „Dodatki te, narzucone indywiduom przez prawo, obyczaj lub modę – pisał Znaniecki – służą dla klasyfikacji osobników, pozwalają wnioskować o stanowisku społecznym, stanie majątkowym, przynależności do takiej lub innej kategorii lub zrzeszenia, a nawet o spełnianej w danej chwili przejściowej roli społecznej (...), z drugiej strony też mogą one być wyróżnieniami indywidualizującymi danego osobnika, podkreślającymi jego niepowtarzalny charakter, jak to czynią np. wyjątkowe ozdoby i odznaczenia specjalne (...). Świadomość własnego wyglądu zewnętrznego wpływa na samą jednostkę, staje się współczynnikiem w mniejszym lub większym stopniu wpływającym na jej zachowanie się w społeczeństwie”³⁹

Znaniecki w pewnym sensie stawiał na równi takie właściwości człowieka, jak: zdrowy, piękny, uczciwy, mądry, ale także żołnierz, robotnik, arystokrata,

³⁶ F. Znaniecki (1922), *Wstęp do socjologii*, dz. cyt.: 99.

³⁷ F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 103.

³⁸ F. Znaniecki (1922), *Wstęp do socjologii*, dz. cyt.: 73-75, 80-102.

³⁹ Tamże: 375.

Francuz, chrześcijanin. Sprowadzał zatem do wspólnego mianownika jego cechy zewnętrzne (fizyczne) i właściwości psychiczne, intelektualne, zawodowe i inne, jako te, które określają różnorodne role społeczne jednostki, dyktujące jej swoisty sposób bycia oraz narzucające określone oczekiwania pod jej adresem innym członkom grupy społecznej⁴⁰. Stopień zainteresowania grupy cechami fizycznymi jednostek uzależniony jest – zdaniem Znanieckiego – od różnorodnych czynników. Głównie jednak dominuje tu względ samozachowawczy i obronny. Grupa pielęgnuje fizyczne właściwości swoich członków jako potencjalnych lub aktualnych jej obrońców przed obcymi oraz daje gwarancję dalszego (w sensie fizycznym i kulturowym) własnego istnienia. Ten pierwszy względ charakterystyczny jest przede wszystkim dla społeczeństw militarnych⁴¹.

Zdrowie i życie jednostki jest – według Znanieckiego – powszechnie uznaną, najwyższą wartością grupy. Wyraża się to w przekonaniu o potrzebie solidarności ludzi i wszystkiego, co żyje w przyrodzie, w walce ze śmiercią (naturalizm pogański), w chrześcijańskim dualizmie nieba i piekła, jako synonimach życia i śmierci, oraz w niemal powszechnym potępieniu zabójstw dokonywanych nie w interesie społecznym. Ta ostatnia ocena rzutuje na negatywny stosunek do samobójstw we wszystkich społeczeństwach zarówno pierwotnych, jak cywilizowanych. Z tych samych względów grupa zgadza się na śmierć ludzi „skazanych”, a nawet przyjmuje tę śmierć z ulgą lub przyspiesza ją, wyrzucając np. małe „skazane” dzieci poza osiedle. W ten sposób – w swoim przekonaniu – poświęcając jednostki, ratuje większość. Jeżeli nie ma przeszkód obyczajowych lub magicznych, grupa pielęgnuje chorych i wzmacnia zdrowych, lecz słabych. Zwalczanie chorób jest najczęściej wysiłkiem zbiorowym, co należy odczytać jako wyraz solidarności grupowej. Zjawisko to w każdej epoce przejawia się w inny sposób. Jednak jego istota pozostaje ta sama. Ogólnie biorąc, wraz z postępem nauki odrzucony zostaje w zasadzie mistyczny punkt widzenia na chorobę i śmierć⁴².

Uznane przez grupę określone właściwości fizyczne osobników stały się dla Znanieckiego podstawą do wyróżnienia kilku typów fizycznych:

typ higieniczny (uznane przez grupę właściwości zdrowotne osobników);

typ geneonomiczny (uznane przez grupę właściwości rozrodcze osobników);

⁴⁰ F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 101-102.

⁴¹ Zob. F. Znaniecki (1931), *Miasto w świadomości jego obywateli*, dz. cyt.: 83; F. Znaniecki (1928), *Socjologia wychowania*, t. 1, dz. cyt.: 204 i nast.

⁴² F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 164-178.

- typ obyczajowo-estetyczny (uznane przez grupę właściwości ruchowe osobników);
- typ hedonistyczny (uznane przez grupę właściwości ciała doświadczane przez siebie i innych);
- typ fizyczno-uitylitarny (uznane przez grupę cechy osobników gwarantujące utrzymanie i rozwijanie materialnych warunków egzystencji grupy i realizowanie obronnych zadań grupy);
- typ sportowy (uznane przez grupę właściwości fizyczne osobników, wytworzone w działalności i dla działalności sportowej, rozumianej przez Znanieckiego – o czym szczegółowo niżej – jako czynności ruchowe nieuitylitarne).

Typy fizyczne są konstrukcją intelektualną, utworzoną przez Znanieckiego w celu względnie wyczerpującego opisu cech fizycznych, będących dominującymi właściwościami ciała ludzkiego i stanowiących wartości społeczno-kulturowe. Funkcjonowanie owych cech w obrębie innych wartości zostało przez Znanieckiego przedstawione w sposób systematyczny we wspomnianej już części drugiego tomu *Socjologii wychowania*⁴³.

Obok pojęcia typu fizycznego na przypomnienie zasługuje stosowana w socjologii Znanieckiego kategoria wzoru fizycznego. Wzór fizyczny, według niego, „nie jest przeciętną wyglądu zewnętrznego jego członków ani też sumą cech wspólnych wszystkim jego członkom, lecz kompleksem cech, który w oczach otoczenia i samej grupy najbardziej odróżnia członków tej grupy od członków innych grup i do którego członkowie tej grupy w cudzym lub własnym przekonaniu czynnie się stosują⁴⁴.

Wzór fizyczny jest więc bardzo często daleki od dominującego typu fizycznego w danej grupie. Najczęściej jest on zespołem cech stanowiących podstawę wyodrębnienia poszczególnych typów fizycznych. Wychowanie w grupie jest szeregiem zabiegów zmierzających do osiągnięcia przez wychowanków tego wzoru. W zależności od tego, które właściwości fizyczne są w danej grupie bardziej a które mniej cenione jako wartości społeczne, wchodzi one w odpowiednich proporcjach w skład wzoru fizycznego. Wzór może być dodatni lub ujemny. W pierwszym przypadku grupa dąży do tego, aby jej członkowie go realizowali, w drugim – tępi osobników, których cechuje podobieństwo do tego wzoru. Na wzór fizyczny składają się cechy organiczne oraz wtórne, czyli strój, odznaczenia itp. W ten sposób powstają pozytywne i negatywne wzory fizyczne różnych narodowości, klas, zawodów itp.⁴⁵.

⁴³ Tamże: 159-259.

⁴⁴ F. Znaniecki (1922), *Wstęp do socjologii*, dz. cyt.: 389-390.

⁴⁵ Tamże: 389-390.

W każdym społeczeństwie istniały i istnieją – zdaniem Znanieckiego – wzory i normy zabezpieczające i regulujące kompleks czynności zmierzających do zapewnienia osobnikom pożądanych właściwości fizycznych. W społeczeństwach, gdzie kultura fizyczna zajmuje eksponowane miejsce wśród innych wartości kulturalnych, ideologie wyrażające interesy grupowe z nią związane, przyjmują za punkt wyjścia stanowisko utylitarno-higieniczne bądź – przynajmniej w pewnym stopniu – estetyczne. Podkreśla się w nich konieczność podtrzymywania ogólnej sprawności organizmów zdolnych do różnych zadań, szczególnie militarnych, lub traktuje się stronę fizyczną człowieka jako wartość autoteliczną, a wtedy sprawność, zdrowie i piękno ciała staje się celem samym w sobie. Bywają sytuacje, kiedy owe trzy generalne zadania wysuwane równolegle (szczególnie w społeczeństwach nowożytnych) kłócą się ze sobą – wówczas realizacja jednych celów przeszkadza zadośćuczynieniu innym. Często też ideologie są derywacją: hasła zawierające treści humanistyczne, ogólnoludzkie są faktycznie parawanem bardziej „przyziemnych” i partykularnych dążeń grupowych. Ogólnie rzecz biorąc, „w teorii niewątpliwie przeważają względy higieniczne, w praktyce utylitarno-państwowe”⁴⁶.

Owe, różnorodne treści ideologiczne, wkomponowane zostały w zinstytucjonalizowaną teorię wychowania fizycznego, rozwijaną na gruncie europejskim w XIX i XX stuleciu, którą Znaniecki traktował jako będącą ciągle w załączkowym stadium rozwoju. Waler teorii przypisywał on bowiem tylko zespołowi twierdzeń zweryfikowanych. Natomiast teoria wychowania fizycznego, funkcjonowała raczej w charakterze zbioru refleksji nad wychowaniem fizycznym i jako taka była dla Znanieckiego (podobnie zresztą, jak teoria wychowania ogólnego) technologią wychowania fizycznego, a więc zbiorem mniej lub bardziej uzasadnionych twierdzeń o rzeczywistości, postulatów praktycznych pod jej adresem. Nie znaczy to, że teoretycy wychowania fizycznego nie sięgnęli do nauk już ukształtowanych (podobnie jak w teorii wychowania ogólnego), głównie do biologii.

„Wychowanie umysłowe i moralne – pisał Znaniecki – potrzebowało przede wszystkim wiedzy psychologicznej o człowieku. Wychowanie fizyczne – wiedzy biologicznej o organizmie ludzkim. Nie wszystkie jednak wiadomości z zakresu psychologii i biologii były równie ważne dla praktyki wychowawczej. Nie wszystkie też wiadomości, jakich praktyka potrzebowała, znajdowały się już zgromadzone w psychologii i biologii jako naukach odrębnych. Wreszcie, ugrupowanie potrzebnych wiadomości musiało być inne gdy chodziło o praktyczne ich zastosowanie, niż wtedy, gdy miały służyć

⁴⁶ F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 250-251.

za podstawę do dalszych teoretycznych dociekań. Dlatego więc pedagog wybierał, dopełniał i reorganizował dla swoich celów zdobycze psychologii i biologii, budując dział wiedzy technicznej, analogiczny do medycyny lub inżynierii⁴⁷.

Znanięcki nie kwestionował więc istotnej przydatności biologicznej wiedzy o człowieku dla potrzeb teorii wychowania fizycznego. Wskazywał on jednak na fakt, iż przydatność ta ma charakter ograniczony, bowiem wychowawca oddziałując na cechy fizyczne wychowanka tylko w nielicznych przypadkach może oprzeć się na prawidłowościach biologicznych. Jednostka, jako przedmiot oddziaływania wychowawczego, nie pozostaje wszak (poza okresem niemowlęctwa) całkowicie bierna, a jej reakcje mają charakter psychospołeczny, tzn. że ukształtowane zostały w grupie społecznej, a więc są czymś zewnętrznym, pozaorganicznym. Z tego też względu wychowawca fizyczny, mając na względzie sprawność fizyczną wychowanka, oddziałuje nań tylko pośrednio, poprzez społeczną osobowość jednostki. Tak więc – sądził Znanięcki – dotychczasowa technologia wychowania fizycznego ma szansę stopniowego przekształcenia się w teorię wychowania fizycznego w całym tego słowa znaczeniu, poprzez poszerzenie swoich uzasadnień naukowych o zdobycze psychologii społecznej i socjologii⁴⁸. Zastosowanie twierdzeń i metod tych nauk na terenie wychowania fizycznego i sportu wydawało się Znanięckiemu nieodzowne ze względów teoretycznych i praktycznych. W tym kierunku urabiał on opinię środowiska wychowawców, w tym wychowawców fizycznych, przyczyniając się bezpośrednio i pośrednio do narodzin i rozwoju społeczno-naukowej refleksji o wychowaniu fizycznym i sporcie.

Socjologiczne rozumienie sportu

„Używamy wyrazu sport – pisał Znanięcki – dla oznaczenia wszelkiego rodzaju działalności fizycznej, dążącej w swoim zakresie do możliwie doskonałych wyników, lecz nie usiłującej wytwarzać żadnych bezpośrednio użytecznych wartości. Odróżniamy więc sport od pracy fizycznej, w której wyniki mierzą się użytecznością wytworów, oraz od fizycznej zabawy, w której w ogóle o wynik nie chodzi wcale, lecz tylko o przyjemność samego działania⁴⁹”

⁴⁷ F. Znanięcki (1928), *Socjologia wychowania*, t. 1, dz. cyt.: 21.

⁴⁸ F. Znanięcki (1928), *Socjologia wychowania*, t. 1, dz. cyt.: 21-22; F. Znanięcki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 118.

⁴⁹ F. Znanięcki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 248-249.

Między sportem a zabawą – według koncepcji Znanieckiego – granica jest płynna. Bywa tak, że sport jest po prostu zabawą, wtedy mianowicie, gdy całość czynności sportowej, biorąc rzecz subiektywnie, podporządkowana zostaje celom hedonistycznym. Najistotniejsza jednak jest w sporcie dążność do perfekcji w wykonaniu pewnych czynności fizycznych⁵⁰.

Istnieje, zdaniem Znanieckiego, związek genetyczny między czynnościami sportowymi a użytecznymi i zabawowymi. Do sportu należą więc takie czynności, które niegdyś traktowane były jako czynności użyteczne, ale wskutek zmiany całości kształtu stosunków społecznych wartość tę utraciły. Do takich należą w społeczeństwach cywilizowanych szermierka, rzut oszczepem czy dyskiem, strzelanie z łuku, fechtunek, bieganie, gimnastyka na drążkach oraz częściowo strzelanie z pistoletu, boks, jazda konna itd. Te ostatnie czynności, mimo swej właściwości użytkowej, nabierają cech sportu na zasadzie uprawiania ich przez osoby, które na tej drodze pragną wykazać swą wyższość wobec innych członków grupy. W tym przypadku sprawą drugorzędną staje się wartość użyteczna czynności, a celem pierwszoplanowym wynik⁵¹.

Z innym wariantem związku czynności sportowych i użytecznych mamy, według Znanieckiego, do czynienia wówczas, gdy w obrębie sportu rozwijana jest działalność, która w miarę doskonalenia staje się działalnością zawodową. Początkowo czynność taka nie przynosi bezpośredniego pożytku, gdyż albo jej efekty są niepewne, albo jest ona zbyt trudna czy wręcz niemożliwa do wykonania z różnych względów. Tak było np. w początkach rozwoju automobilizmu i lotnictwa⁵².

Bywa też tak, że do sportu zaliczamy czynności, które mają w danym społeczeństwie charakter użyteczny i w tym głównie sensie są uprawiane i wykorzystywane. Ale nie wszyscy wykonują owe czynności z takim nastawieniem. Niektóre jednostki traktują je jako okazję do osiągnięcia wyniku w sensie jego formalnej doskonałości. Do takich czynności Znaniecki zaliczał

⁵⁰ Zakres czynności sportowych i zabawowych jest dla Znanieckiego niesprecyzowany. W związku z tym ich wzajemny stosunek rysuje się w jego teorii niejednoznacznie. Raz utożsamiał on sport z zabawą, gdzie indziej znów rozróżniał tylko częściowo („Jakkolwiek sport nie jest zabawą w ścisłym znaczeniu, jednakowoż w skład każdego sportu wchodzi czynności, które dziecko spontanicznie wykonuje, bawiąc się”), wreszcie, w innym miejscu Znaniecki zabawę przeciwstawił sportowi. Owa płynność pojęć jest prostą konsekwencją przyjętego przez Znanieckiego kryterium rozróżniania między czynnością zabawową a sportową, którym są odczucia i motywacje jednostek daną czynność wykonujących, a zatem kryterium subiektywne. F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 163, 252-253.

⁵¹ Tamże: 163.

Tamże: 249 i nast.

amatorskie uprawianie pływania, wioślarstwa, żeglarstwa, rybołówstwa, narciarstwa a także – jak mówił – niektórych rzemiosł⁵³.

Pewna grupa sportów ma znów swe korzenie w zabawach, które początkowo miały charakter wyłącznie hedonistyczny. W miarę jednak ich przekształceń uściślano przepisy, wprowadzono element walki i współzawodnictwa. Wtedy na plan pierwszy wysunął się wynik, troska o doskonałość wykonania danej czynności. Tu, przynajmniej częściowo, mają swe źródło biegi, skoki, gry w piłkę itp.⁵⁴.

Rzecz jasna, owe wielorakie pod względem swej genezy czynności, które nazywamy sportem, w swoim rozwoju nabierały wartości autonomicznych i nie kojarzyły się jednoznacznie w świadomości tych, którzy je wykonywali, z wcześniejszymi treściami utylitarnymi. Dlatego to najczęściej teoretycy wychowania fizycznego traktują sport jako czynności posiadające immanentną, samoistną wartość. Zresztą, w pewnym stopniu owa ewolucja form zachowań sportowych – zamieranie jednych i pojawianie się innych – była rzeczywiście efektem wewnętrznych, autonomicznych przekształceń dokonujących się w samym sporcie. W ten sposób np. zostały ze sportu wyparte czynności mało interesujące i monotonne, mimo że były bardzo silnie związane z kulturą danego społeczeństwa, na rzecz zajmujących, kalejdoskopowych⁵⁵.

Swoistym rodzajem sportu były dla Znanickiego gry fizyczne. Pozostał tu bowiem element wyniku, który kazał zaliczyć gry do czynności sportowych, ale na pierwszy plan wysunął się czynnik walki. Zwycięzanie przeciwnika w pewnej konwencjonalnej i uregulowanej przepisami formie jest celem gry, a fizyczna doskonałość walczących decyduje o ich ostatecznej wyższości. Można by powiedzieć, że walka sportowa jest przejawem sublimacji walki jako szerszego zjawiska społecznego⁵⁶.

Sport, szczególnie rozumiany historycznie, różnie był oceniany w różnych grupach społecznych. Co prawda – według Znanickiego – każda grupa społeczna interesuje się fizyczną doskonałością swych członków ze względu na powszechne doświadczenie, a stąd przekonanie, że fizyczne właściwości osobnika kojarzą się z rolą społeczną przez niego wykonywaną, która wymaga pielęgnowania właściwości pożądaných oraz eliminowania niepożądanych. Wiąże się to szczególnie z dążeniem grupy do zapewnienia sobie najbardziej elementarnych potrzeb, takich jak środki utrzymania, przedłużenie egzystencji w sensie zadbania o właściwy rozwój potomstwa oraz uchronienie się przed zagładą.

⁵³ Tamże: 249.

⁵⁴ Tamże: 249-250.

Tamże: 250.

⁵⁶ Tamże: 249.

„Badając życie społeczne ludu polskiego – pisał Znaniecki – doszliśmy swego czasu do wniosku, że najistotniejszym znaczeniem czynnej solidarności społecznej, najważniejszą, a pierwotną funkcją większości objawów pomocy wzajemnej jest wspólna walka grupy (rodziny, wsi, gminy, parafii) przeciw śmierci i czynnikom zbliżającym do śmierci: chorobie, niedostatki, zmęczeniu⁵⁷.

Niemniej jednak – sądził Znaniecki – jednym ze sposobów sublimacji sportu było włączenie go do zbioru dóbr kulturalnych klasy uprzywilejowanej. W tym wypadku sport stał się jednym z przywilejów klasowych, czyli wartością „kulturalną grup towarzyskich składających się wyłącznie z klasy wyższej⁵⁸. Do takich wartości należało np. myślistwo w feudalizmie, stanowiące przywilej klasy szlacheckiej, a później golf w arystokratycznej Anglii. Umiejętność polowania wchodziła wówczas w skład wzoru osobowego, ukształtowanego przez obyczaje „towarzystwa”, zarówno gromadzącego się na dworach królewskich i magnackich, jak też żyjącego w ubogich zaściankach szlacheckich. Toteż wszyscy członkowie klasy feudalnej przynależni do niej na mocy urodzenia lub nobilitacji, bez opanowania sztuki polowania nie mogli stać się pełnoprawnymi członkami swojej klasy. Gdy umiejętności sportowe stają się świadectwem przynależności do klasy wyższej, to przygotowania w celu zdobycia maksymalnej sprawności przybierają charakter żmudnej pracy. Mimo to wykonywane są chętnie, bez przymusu i bezpośredniej nagrody, tym bardziej, że każdy adept sportowego rzemiosła dopuszczany jest co pewien czas do uczestnictwa w zawodach, np. w łowach, które dostarczają mu możliwości sprawdzenia stopniowo uzyskiwanych wyników oraz przymierzenia się do najlepszych. Zresztą, te rodzaje sportu, które dopełniają przywileje poszczególnych klas, cechuje „wzniosłość społeczna”, zarówno w oczach członków klas wyższych, jak i niższych. W tym sensie nawet czynność przysposabiania się już ma charakter przywileju niedostępnego klasom niższym⁵⁹.

Gdy doskonałość sportowa staje się elementem wzoru obyczajowego danej grupy, a dążność do sprostania mu rodzi współzawodnictwo, wówczas upodobnienie się przynajmniej w pewnym stopniu, do ideału wymaga często żmudnego wysiłku, wymaga pracy. Metody uczenia przestają być wówczas bezrefleksyjne, wyniki uzależnione zostają coraz bardziej od wiedzy fachowej i w ten sposób sport rodzi grupę fachowców, rodzi nowy zawód⁶⁰. Znaniecki

Tamże: 164.

⁵⁸ Tamże: 251.

⁵⁹ Tamże: 254 i nast.

⁶⁰ Tamże: 253.

nie proponował własnego terminu na określenie tego zawodu, ale wydaje się, iż jego intencje najlepiej mogłyby zostać oddane przez pojęcie nauczyciela sportu, a nie nauczyciela wychowania fizycznego, którego praca kojarzyła mu się raczej z czynnościami higieniczno-profilaktycznymi, usprawniającymi i rekreacyjnymi. O ile początkowo sport, szczególnie wśród dzieci, bywa bezrefleksyjny, a w świadomości uczestników czynności sportowych występuje jako zabawa, o tyle z czasem podlega on społecznej organizacji, instytucjonalizuje się, podporządkowuje się refleksyjnemu i celowemu wysiłkowi.

W społeczeństwie współczesnym, twierdził Znaniński, wraz z postępem demokratyzacji, a co za tym idzie, wytworzeniem się pewnej sfery międzyklasowych zjawisk kulturowych, wiele przejawów sportu utraciło swoją dawną wartość elementu kultury klasowej. Sport w społeczeństwach współczesnych uprawiany jest w grupach celowych, w związkach sportowych, które występują także w charakterze instytucji kształcenia sportowego, przyjęły więc na siebie rolę dawnych prywatnych nauczycieli sportu, wykonujących swój zawód na dworach szlacheckich. Przynależność do grup sportowych w olbrzymiej liczbie przypadków jest nie tyle świadectwem klasowych przywilejów, ile sportowej sprawności. Najbardziej charakterystyczną cechą zespołów sportowych jest ich wewnętrzna, a więc grupowa, solidarność, którą Znaniński traktował jako przede wszystkim funkcję międzygrupowego współzawodnictwa. Owa cecha kształtuje się przede wszystkim w takich rodzajach sportu, które zawierają w sobie element walki między zbiorowościami. Chodzi tu więc głównie o sportowe gry zespołowe, w czasie których „każdy osobnik czuje się odpowiedzialnym przed grupą i za grupę, a grupa odpowiedzialna za każdego⁶¹. Jest dla Znanińskiego oczywiste, chociaż nie analizuje on tego problemu szerzej, że „świat sportowy” jest swego rodzaju miniaturą, ale jednocześnie sublimacją świata społeczeństw ludzkich z jego antagonizmami, rywalizacją, walką, ale także solidarnością i współdziałaniem.

Spoleczne funkcje sportu

Analizując socjologiczne rozumienie sportu w ujęciu Znanińskiego, wskazaliśmy już pośrednio na niektóre funkcje społeczne, które autor *Socjologii wychowania* przypisywał sportowi. Należą tu przede wszystkim funkcje kulturotwórcze, etnocentryczne⁶², integracyjne i sublimacyjne. Szczególne

⁶¹ Tamże: 258.

⁶² Przez funkcje etnocentryczne rozumiemy te rezultaty społecznego oddziaływania sportu, które tworzą lub wzmacniają etnocentryzm grupowy.

jednak znaczenie przypisywał on innym formom oddziaływania sportu na życie społeczne. Dadzą się one usystematyzować w czterech grupach zagadnień.

- Pośrednie przygotowanie do wykonywania czynności zawodowych

Znaczenie sportu w tym względzie wiązał Znaniński z kształtowaniem takich form umiejętności ruchowych, które nie stanowią bezpośrednich składników działań zawodowych, produkcyjnych, wytwórczych i innych, ale posiadają wartość przygotowawczą. I tak np. żołnierz poprzez ćwiczenia w chodzeniu, bieganiu, skakaniu, padaniu itp. nie osiąga jeszcze umiejętności w zakresie czynności militarnych, ale owe zachowania ruchowe wejdą w przyszłości w skład tych czynności. W podobnej sytuacji znajduje się muzyk ćwiczący sprawność rąk, uczeń kreślący ołówkiem różne, nawet bezrefleksyjne kształty czy robotnik opanowujący swoiste ruchy elementarne, które później zsyntetyzują się w zespół celowych działań produkcyjnych. Chodzi tu więc, innymi słowy, o sprawność ogólną, a nie fachową, zawodową. Czynności te są szczególnie istotne jako element przygotowania do działań kompleksowych, które, jak np. u rzemieślnika, są kombinacją różnorodnych ruchów elementarnych.

„Oczywistym warunkiem – pisał Znaniński – praktycznego zastosowania tej umiejętności w przebiegu wykonawczym jest nabycie potrzebnych zręczności, uzdolnień i przyzwyczajzeń organicznych, wytworzenie serii ruchowych, funkcjonujących bezrefleksyjnie, nieraz nawet podświadomie (...). Od tych zręczności i przyzwyczajzeń, które osobnik nabywa częściowo przez nierozmyślnie ćwiczenia i modyfikowanie przyrodzonych uzdolnień organicznych, a które odgrywają rolę pomocniczą w wykonywaniu obowiązków militarnych i technicznych, zależy użyteczność społeczna tego osobnika dla utrzymania i rozwoju materialnych podstaw grupy⁶³.

- Bezpośrednie przygotowanie do wykonywania czynności zawodowych

Zdaniem Znanińskiego, ciągle postępujące różnicowanie czynności pracy w społeczeństwie współczesnym, a szczególnie industrialnym, wymaga daleko posuniętej specjalizacji. Owo różnicowanie i specjalizacja dotyczą także sprawności fizycznej. Chodzi tu o ograniczoną liczbę precyzyjnych, często skomplikowanych ruchów robotnika fabrycznego. Nowoczesna organizacja pracy przemysłowej nie daje jednostce możliwości partycypowania w całym przebiegu czynności wytwórczych. Wytwórcą jest nie jednostka, lecz grupa, w której obrębie istnieje daleko posunięty podział pracy. Świadomość całościowego procesu technologicznego mają ewentualnie niektórzy pracownicy umysłowi i kierownicy produkcji. Natomiast „zwykły robotnik

⁶³ Tamże: 163.

fabryczny jest już nie tyle człowiekiem spełniającym jakąś czynność kulturalną, ile organizmem wykonującym pewne ruchy fizyczne w roli narzędzia kierowników zawodowych. Kwestia fizycznej sprawności wykonywania tych ruchów jest niemal jedyną, jaka pozostaje w związku z jego funkcją społeczną⁶⁴.

Ta sytuacja powoduje, że od robotnika nie wymaga się pełnej sprawności organizmu, ale sprawności częściowej, gwarantującej również częściowe i wyspecjalizowane wyniki⁶⁵. Tymczasem sprawność utylitarna pozostaje często w sprzeczności z ogólną sprawnością organizmu. Szczególnie wśród młodzieży konflikt ten ma charakter dotkliwy. Młodzież ze względów zdrowotnych wymaga ruchów wszechstronnych i różnorodnych, natomiast praca zawodowa ogranicza te możliwości. Jest to jedna z przyczyn wielu chorób zawodowych: przemysłowych, handlowych, biurowych itp. Robotnik ponadto, występując w charakterze narzędzia czy „rąk roboczych”, spełnia swe czynności w zasadzie bezrefleksyjnie, automatycznie, a przynajmniej półautomatycznie. Jego świadomość zostaje uruchomiona tylko w czasie przygotowywania się do wykonywania owych ruchów oraz w momencie, gdy następuje konieczność przynajmniej częściowego zmodyfikowania czynności pracy⁶⁶. Podobna sytuacja występuje w czasie wojny, gdy żołnierz sprowadzony zostaje do roli narzędzia, mechanicznie wykonującego ruchy zaprojektowane przez dowódcę, do swego rodzaju automatu⁶⁷.

Otóż w tak rozumianej przez Znanieckiego nowoczesnej organizacji pracy przemysłowej wychowanie fizyczne, a przede wszystkim sport, może odegrać dwojakie zadanie. Mogą one mianowicie występować w charakterze czynnika przygotowującego organizm pracownika do wykonywania szeregu ruchów, które w swej całości złożą się na kompleks czynności zawodowych. W tym przypadku wychowanie fizyczne i sport mają wartość instrumentalną i bezpośrednio użyteczną. Wpływają one bowiem dodatnio na sprawność fizyczną robotnika, a przez to dodatnio oddziałują na zwiększenie wydajności pracy. Ponadto jednak – a funkcja ta jest co najmniej równie istotna – wychowanie fizyczno-sportowe spełnia inne zadania. Jak już mówiliśmy, Znaniecki dostrzegał postępujący proces redukcjonowania się fizycznych czynności organizmu w pracy przemysłowej. Proces ten wpływa ujemnie

⁶⁴ Tamże: 243. Znaniecki, jak wynika z tego fragmentu jego teorii, znajdował się pod wpływem rozwijanej w dwudziestolecie międzywojennym socjologii przemysłu, a szczególnie ideologii taylorizmu, sprowadzającej robotnika do roli narzędzia.

⁶⁵ Tamże: 192-193.

⁶⁶ Tamże: 192-193.

⁶⁷ Tamże: 192-193.

na zdrowie, samopoczucie i ogólną wydolność fizyczną jednostek, co z kolei pociąga za sobą zmniejszenie wydajności tych jednostek jako narzędzia. Otóż w tym przypadku sport ma spełniać rolę zapobiegawczą i rekompensacyjną. Niedorozwój czynności ruchowych podczas pracy zyskuje tu swego rodzaju wyrównanie, przez co organizm robotnika może funkcjonować nadal względnie normalnie a nawet bardziej efektywnie, gdyż nie tracąc nic ze swej ogólnej sprawności witalnej, jednocześnie dysponuje do perfekcji doprowadzonymi umiejętnościami zawodowymi.

- Krzewienie zdrowia i higieny społecznej

Jak wiadomo, ideologia nowoczesnego ruchu sportowego w Europie, a także w Polsce, bardzo mocno akcentowała zdrowotne i higieniczne cele, szczególnie w odniesieniu do młodzieży, oraz w odniesieniu do środowisk wielkomiejskich. Znanięcki opinie te podtrzymał, chociaż wydawały mu się one mocno przesadzone. Ponieważ jednak sądził, że wychowanie fizyczne kojarzy się najczęściej w świadomości potocznej nie z celami indywidualnymi, lecz społecznymi oraz że wśród tych ostatnich względy higieniczne są niezmiernie istotne – nie kwestionował jednoznacznie tego kierunku naprawy społecznej. Przekonanie to wzmacniała zapewne ogólna wiedza socjologiczna, w myśl której każda grupa społeczna różnymi sposobami dba o zdrowie swoich członków i przyzwyczajają ich do troski o nie w interesie ogólnym i indywidualnym. Robi to w różny sposób przez uświęcanie reguł postępowania o charakterze magicznym lub popularyzację wiedzy przyrodniczej i medycznej. Tym ostatnim zabiegiem, charakterystycznym dla społeczeństw cywilizowanych, towarzyszą żywe idee wychowania higienicznego, fizycznego i sportowego, które zawierając cele różnorakie mają przecież elementy wspólne⁶⁸.

Niemniej jednak Znanięcki nie podzielał żywych w środowisku wychowawców fizycznych opinii, w myśl których rozwój wychowania fizycznego i sportu w społeczeństwach cywilizowanych wiąże się jednoznacznie z realizacją ideału higienicznego. Na przeszkodzie stoją tu bowiem – jego zdaniem – niezmiernie ważne przyczyny, przede wszystkim braki egzystencji materialnej.

„Ani państwo – pisał – ani inicjatywa licznych instytucji filantropijnych nie są w stanie zapobiec skutkom niedostatecznego lub niehigienicznego odżywiania i ubrania, braku powietrza i światła, przedwczesnego obciążenia pracą i innych czynników, podkopujących żywotność młodych pokoleń,

⁶⁸ Informacje o ideologii ruchu higienicznego w Polsce znajdzie czytelnik w książce: M. Demel (1964), *Pedagogiczne aspekty warszawskiego ruchu higienicznego 1864-1914*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

wychowanych w biedzie oraz uniemożliwiających dorosłym, nawet przy najlepszych chęciach, zachowanie reguł higienicznych⁶⁹.

- Wpływ sportu na procesy socjalizacji młodzieży

Sport – zdaniem Znanińskiego – posiada o wiele więcej cech pozytywnych aniżeli przypisują mu tradycyjnie myślący teoretycy wychowania fizycznego w Polsce, wiążący z wychowaniem fizycznym, w tym również wychowaniem fizycznym w szkole, przede wszystkim cele utylitarno-higieniczne⁷⁰. W szkołach polskich – według Znanińskiego – niesłusznie wyeliminowano sport z programu zajęć wychowania fizycznego, aplikując młodzieży mało interesujące lekcje gimnastyki. Dlatego to znaczenie szkoły w zakresie wychowania ściśle sportowego jest jeszcze ciągle minimalne. Szkoła bowiem, realizując wychowanie fizyczne, nastawia się głównie na przeciwdziałanie negatywnym (pod względem zdrowotnym) skutkom warunków życia współczesnej młodzieży, szczególnie w miastach. Tymczasem warunki, jakie sama oferuje, na co składa się cały system nauczania lekcyjnego, skazują te wysiłki na fiasko. Lekcje wychowania fizycznego, głównie gimnastyki, nie są w stanie wzbudzić zainteresowania młodzieży, a bardzo często traktowane są jako mozolna praca. Znaniński, jako socjolog i postronny obserwator, nie wypowiadał się jednoznacznie, co do stopnia realizacji celów higieniczno-zdrowotnych przez szkolne wychowanie fizyczne. Żałował on tylko – jak pisał – jako członek społeczeństwa dbający o jego przyszłość, „że wysiłki dążące do oparcia wychowania fizycznego na gruntownych podstawach anatomicznych i fizjologicznych zbyt mało uwzględniają pierwiastki psychologiczno-społeczne, nie starając się łączyć ruchów gimnastycznych w czynności o charakterze sportowym”⁷¹.

⁶⁹ F. Znaniński (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 192.

⁷⁰ Klasycznym przykładem tego stanowiska są poglądy E. Piaseckiego, Z. Wyrobka, S. Ciechanowskiego, W.R. Kozłowskiego, H. Kuczalskiej i innych. Usiłowali oni uchronić młodzież szkolną od zgubnego – ich zdaniem – wpływu sportu, zabraniając jej jakichkolwiek kontaktów z klubami sportowymi, pozaszkolnymi oraz hamując wszelkimi sposobami rozwój sportu wewnątrz szkoły przez eliminację indywidualnego współzawodnictwa w sporcie szkolnym oraz rezygnację z publicznych rozgrywek sportowych o charakterze widowiskowym, zarówno w obrębie szkoły, jak i rozgrywek międzyszkolnych. Na tym stanowisku stały także oficjalne władze oświatowe w Polsce okresu międzywojennego, broniąc się bardzo aktywnie przed niepożądanymi – jak sadzono – wpływami sportu na młodzież szkolną. Przykłady tego stanowiska znajdzie czytelnik w protokołach z posiedzeń Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

⁷¹ F. Znaniński (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.: 256.

Dlatego też Znaniecki z dużą aprobatą mówił o szkołach amerykańskich i angielskich, które – jego zdaniem – były miejscem realizacji sportowych zainteresowań młodzieży, zresztą nie jedynym. Ogólnie mówiąc, w Stanach Zjednoczonych i Anglii istniało w szkole i poza nią wiele różniących się poziomem grup sportowych o swobodnej i luźnej organizacji, grup otwartych, oferujących młodzieży liczne propozycje w hierarchii umiejętności sportowych. Ta sytuacja stwarzała, według Znanieckiego, pożądane warunki rozwoju fizycznego i psychospołecznego młodzieży. Ponadto dawała możliwość dodatkowych kontaktów wśród samej młodzieży, a także między nią a społeczeństwem dorosłych. Struktura i organizacja sportu w tych krajach była dla Znanieckiego jakby miniaturą struktury i organizacji społeczeństwa demokratycznego. Jednostka wchodząca w życie mogła w sposób swobodny wspinać się po szczeblach kariery sportowej w zależności od talentu, wysiłku i zainteresowań, a tym samym zdobywała doskonałe przygotowanie do pożądanych zachowań w społeczeństwie dorosłych. Jak się wydaje, na tę optymistyczną wersję sportu amerykańskiego i angielskiego miały duży wpływ poglądy Znanieckiego na losy współczesnej mu i przyszłej cywilizacji zachodniej oraz zawarty w nich ideał społeczeństwa demokratycznego, który wydawał mu się możliwy do realizacji⁷².

Z tych samych względów Znaniecki nie dostrzegał tyłu niebezpieczeństw w sporcie wyczynowym, jak wielu współczesnych mu teoretyków wychowania fizycznego, a przede wszystkim Eugeniusz Piasecki. Co prawda zgadzał się on ze zdaniem, że za parawanem osiągnięć sportowych reprezentantów miast, prowincji, państw czy narodów mogą się kryć bierni obserwatorzy, a zatem przyznawał, że istnieje realne niebezpieczeństwo zahamowania sportu powszechnego kosztem nadmiernie rozdętej popularności i uznania dla gwiazdorów sportowych, ale z drugiej strony, zdawał sobie sprawę z dobrodziejstw współzawodnictwa sportowego również w skali międzynarodowej, ze względu na stworzenie ruchowi sportowemu warunków normalnego rozwoju. Nie dostrzegał też katastrofalnych rzekomo skutków wychowawczych, jakie sport miał powodować wśród młodzieży zarówno sportowo czynnej, jak i biernej⁷³.

Wśród wielu cech pozytywnych udziału jednostek (szczególnie młodych) w grupie sportowej wymieniał (1) doskonalenie umiejętności fizycznych przez ilościowe i jakościowe doskonalenie reakcji na różne bodźce, (2) społecznie i psychologicznie pożądaną satysfakcję z własnych sukcesów, dzięki uznaniu ich przez grupę – w skali od lokalnej do międzynarodowej, (3) tworzenie się

F. Znaniecki (1921), *Upadek cywilizacji zachodniej*, dz. cyt.

⁷³ F. Znaniecki (1930), *Socjologia wychowania*, t. 2, dz. cyt.

solidarności grupowej – szczególnie w sportach zespołowych, a zatem kształtowanie się poczucia odpowiedzialności jednostki za grupę i odwrotnie, (4) sublimacje społecznych postaw i zachowań, (5) tworzenie wzorów zachowań do naśladowania dla dzieci i młodzieży, (6) stwarzanie wzorów zachowań i wzorów organizacji dla innych działów wychowania fizycznego oraz wychowania ogólnego. Tak więc, ogólnie rzecz biorąc, wszelkie formy sportu – również kwalifikowanego – spotkały się ze strony Znanieckiego z aprobatą i uznaniem jako społecznie pożądane typy zachowań, szczególnie wśród młodzieży.

Początki tworzenia się socjologicznej perspektywy

Jak się wydaje, rozbudowanie problematyki wychowania, w tym wychowania fizycznego, w socjologicznej koncepcji Znanieckiego nie było przypadkowe. Pozostawało bowiem komponentem swoistego klimatu właściwego polskiej myśli pedagogicznej i socjologicznej przełomu XIX i XX w. oraz dwudziestolecia międzywojennego.

„W Polsce – pisze A. Uziębło – pedagogowie i socjologowie bardzo szeroko pojmowali zakres pojęcia wychowanie, obejmując nim czynności wychodzące poza instytucje tradycyjnie uważane za wychowawcze, zdawali sobie sprawę z roli wychowania jako środka przekształcenia szeroko pojmowanego środowiska: zwracali uwagę na metody pośredniego oddziaływania, w wielu wypadkach jedynie dostępne dla wychowania narodowego, na pracę z dorosłymi. Stało się to charakterystyczne dla świetnej plejady pedagogów (Karpowicz, Nawroczyński, Rudniański, Spasowski), socjologów (Krzywicki, Rychliński, Znaniecki, Bystron, Chałasiński – trzej ostatni stworzyli własne systemy socjologii wychowania), teoretyków polityki społecznej (Krzczkowski, Daszyńska-Golińska), myślicieli i psychologów (Abramowski), spółdzielców (Rapacki). Wszyscy oni – niezależnie od dzielących ich głębokich różnic ideowych i politycznych – przyczynili się do rozpowszechnienia społecznego punktu widzenia w teorii wychowania”⁷⁴.

Toteż – według Józefa Chałasińskiego, jednego z najbardziej czynnych socjologów wychowania w okresie międzywojennym i tuż po wojnie – refleksja socjologiczna w zakresie wychowania należała w Polsce do najbardziej interesujących i żywych, dzięki czemu Polska zajęła jedno z czołowych miejsc

⁷⁴ A.O. Uziębło (1966), *Pedagogika społeczna i jej związek z socjologią wychowania*, „Studia Socjologiczne”, 4: 178.

w światowej socjologii wychowania⁷⁵. Teoria socjologiczna Znanieckiego była jednym z zasadniczych filarów tej konstrukcji. Jego zasługi na polu socjologii wychowania dotyczą zresztą nie tylko tego, co wniósł on bezpośrednio. Myśl, którą stworzył, miała ponadto istotne znaczenie inspirujące. Inaczej natomiast przedstawia się wartość, a stąd ocena, wkładu Znanieckiego w socjologicznie rozumianą teorię kultury fizycznej, w tym przede wszystkim teorię wychowania fizycznego.

System poglądów naukowych Znanieckiego był jedną z bardziej interesujących prób odpowiedzi na najistotniejsze pytania teoretyczne i metodologiczne, stawiane przez socjologów XX w. Autor *Socjologii wychowania* podejmował w swoich rozważaniach takie zagadnienia, jak: przedmiot i metody socjologii, miejsce socjologii w systemie nauk o człowieku, współzależność teorii i empirii w naukach społecznych, zasadność wyrażania procesu historycznego w kategoriach statycznych i twierdzeniach teoretycznych itp. Stąd rozważania i propozycje zawarte w pracach Znanieckiego mają wartość niebagatelną dla współczesnego stanu wiedzy o zjawiskach społecznych. Czynią one autora *Wstępu do socjologii* zwolennikiem socjologii indukcyjnej, analitycznej, nomotetycznej i humanistycznej, a więc opozycyjnej w stosunku do pozytywistycznej, ale także do marksistowskiej teorii społeczeństwa. Kontrowersje w stosunku do tej ostatniej zasadzają się przede wszystkim na antyhistoryzmie socjologii Znanieckiego oraz na jego skłonności do rozpatrywania czynnika obiektywnego w procesie społecznym poprzez pryzmat odczuć i motywacji jednostkowych. Wiązało się to z koniecznością przesunięcia zainteresowań w kierunku problematyki właściwej dla psychologii społecznej i uczynienia ze współczynnika humanistycznego antidotum na biologizm i socjologizm w naukach społecznych.

Rozumienie współczynnika humanistycznego przez Znanieckiego jest zresztą niejednoznaczne. O ile w ostatnich swoich pracach skłaniał się on do metodologicznej interpretacji owej zasady, o tyle w dziełach wcześniejszych – dotyczy to także *Socjologii wychowania* – opowiadał się za interpretacją ontologiczną. Akceptował tym samym tradycyjny dualizm duszy i ciała, ducha i materii, co pod tym względem stawiało go w rzędzie zwolenników filozofii tradycyjnej.

Konsekwencje tego stanowiska były daleko idące także w przedmiocie nas interesującym. Bowiem teoretycznie przyjęta przez Znanieckiego zasada traktowania ciała ludzkiego jako wartości kulturalnej, która mogła być umiejscowiona na różnych szczeblach systemu wartości (w zależności od historycznie zrelatywizowanej hierarchii wartości w danym typie kultury),

⁷⁵ J. Chałasiński (1948), *Spółeczeństwo i wychowanie*, Warszawa: 410-412.

nie została przez niego wykorzystana, gdy precyzował cele i zadania wychowania fizycznego i pracy fizycznej. Tu bowiem, wzorem tradycyjnych, dualistycznych teorii bytu, Znaniecki przyjął wartości duchowe jako jedynie w pełni ludzkie, pozbawiając wysiłek fizyczny człowieka jego aspektu twórczego i przypisując pracy fizycznej właściwość czynności mechanicznych. Tym samym nie docenił w pełni wartości humanistycznych pracy fizycznej, a ludziom pracy odmówił udziału w tworzeniu kultury⁷⁶, co było ujęciem kontrowersyjnym nie tylko w stosunku do teorii socjalistycznych, ale także do innych współczesnych Znanieckiemu teorii kultury⁷⁷.

Z tych samych względów nie wpłynął on także decydująco na przewartościowanie ocen przyjętych w środowisku polskich teoretyków kultury fizycznej, którzy po dzień dzisiejszy – za Jordanem i Piaseckim – często rozumieją wychowanie fizyczne jako narzędzie kształtowania pożądanych właściwości intelektualnych, moralnych i psychicznych, a zatem jako środek a nie cel sam w sobie, co wydaje się być stanowiskiem tradycyjnym, niezgodnym ze współczesnymi koncepcjami człowieka.

Podsumowanie

Mimo zgłoszonych dotąd wątpliwości i uwag krytycznych, istotne znaczenie dorobku Znanieckiego dla rozwoju socjologicznie rozumianej teorii kultury fizycznej wydaje się być niewątpliwe. Stworzył on bowiem teoretyczny punkt wyjścia do traktowania właściwości i sprawności fizycznej człowieka jako wartości samoistnych, które wkomponowane w inny niż tradycyjny, helleńsko-chrześcijański system wartości, mogą stać się wartością nie tylko instrumentalną. Jest to szczególnie ważne dla ukształtowania się nowoczesnej ideologii zawodowej wychowawców fizycznych jako teoretycznej podstawy do określenia odpowiadającego potrzebom współczesności ideału wychowawczego.

Znaniecki zaproponował także własne definicje wielu pojęć, takich przede wszystkim jak wychowanie, sport, zabawa, typ fizyczny, wzór fizyczny itp., co wydaje się niezmiernie cenne dla rozwoju teoretycznej refleksji o społecznych aspektach kultury fizycznej. Znaniecki wreszcie zastosował liczne kategorie swego systemu socjologicznego do analizy zjawisk wychowania fizycznego i sportu. Ta ostatnia kwestia zasługuje na uwagę z dwojakiego punktu widzenia. Po pierwsze, uprzytamnia ona szerszy problem metodologiczny,

Zob. F. Znaniecki (1934), *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Lwów-Warszawa. Por. np. poglądy Stefana Czarnowskiego.

związany z potrzebą rozbudowy socjologicznego spojrzenia na zjawiska kultury fizycznej. Otóż wydaje się, że Znaniński był tym, który zwrócił uwagę dzisiejszego pokolenia socjologów, interesujących się problematyką kultury fizycznej, na konieczność wykorzystania kategorii socjologicznych, przyjętych przez różne działy socjologii (np. socjologię wiedzy, socjologię ideologii, socjologię kultury) i różne szkoły socjologiczne (np. funkcjonalną, instytucjonalną) oraz metod stosowanych w tych działach i przez te szkoły do analizy owego nowo „odkrytego” przez socjologów terenu zjawisk społecznych. I po drugie, warto byłoby w organizowanych współcześnie badaniach empirycznych nad wychowaniem fizycznym i sportem posłużyć się przynajmniej niektórymi kategoriami zaproponowanymi przez Znanińskiego, sprawdzając praktycznie ich użyteczność jako narzędzi badawczych. Bowiem postęp wiedzy – zresztą nie tylko społecznej – dokonuje się głównie, jak sądzimy, dzięki maksymalnemu wykorzystywaniu teorii w badaniach empirycznych oraz ciągłemu wprowadzaniu korekt w obrębie teorii w oparciu o wyniki uzyskane na drodze poszukiwań empirycznych.